

Czy wiesz, że tyski rynek był kiedyś... stawem?

strona 8

tyski miesięcznik samorządowy

TwojeMiasto

nr 2/34 ■ marzec 2006

ISSN 1730-5098 NAKŁAD 10 TYS.

strona 3

Już w kwietniu!

1219 kinowych foteli i 20 nowych miejsc pracy (na zdjęciu Sylwester Krolak, kierownik tyskiego multipleksu)

WKRÓTCE
OTWARCIE
5-SALOWEGO
KINA



19-letni bohater z Tychów

strona 4



Jerzy Buzek ocenia miasto

strona 5



Pozwolenie na budowę

strona 9

Nie tylko „Śląska Jesień Gitarowa”



MAT. ARCH.

Miroslaw Franczak - organizator Ogólnopolskiego Konkursu „Gitarę w muzyce kameralnej”

„To coś zupełnie nowego”, „Nigdy nie sądziłem, że gitara może tak brzmieć z innymi instrumentami” – podobne komentarze towarzyszyły I Ogólnopolskiemu Konkursowi „Gitarę w muzyce kameralnej”.

Trzydniowa (17-19 marca) impreza pod patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Prezydenta Miasta Tychy przyciągnęła młodych muzyków z całej Polski. Jednym słowem sukces. Stoi za nim praca, naszego Bohatera Miesiąca: Miroslawa Franczaka, przewodniczącego komitetu organizacyjnego konkursu, na co dzień nauczyciela gry na gitarze w Zespole Szkół Muzycznych w Tychach.

– Tychy są miastem tradycyjnie związanym z konkursami gitarowymi. To tu co dwa lata odbywa się znany na świecie międzynarodowy festiwal „Śląska Jesień Gitarowa” – mówi pan Miroslaw. – Nasz konkurs jest oryginalną propozycją programową dotyczącą muzyki kameralnej z udziałem gitary klasycznej. W jego pierwszej edycji mogliśmy usłyszeć duety na gitarę i skrzypce, gitarę i flet oraz gitarę i fortepian

takich kompozytorów, jak Ferdinando Carulli, Mauro Giuliani czy Anton Diabelli.

Przygotowanie i organizacja konkursu zajęło panu Mirkowi ponad półtora roku. Zajmował się zarówno stroną artystyczną, jak i organizacyjną: szukał sponsorów, zabiegał o patronów medialnych. – To było dla mnie zupełnie nowe doświadczenie. Do tej pory byłem tylko artystą, a ostatnio zajmowałem się głównie poznawaniem różnic między fakturą VAT a rachunkiem – śmieje się.

Miroslaw Franczak ukończył z wyróżnieniem studia w Akademii Muzycznej w Katowicach. Jest laureatem wielu konkursów gitarowych. W latach 1991-93 był stypendystą rządu Meksyku i w tym kraju doskonalił swoje umiejętności. W latach 1993-97 intensywnie koncertował w kraju i za granicą, a od 1998 poświęcił się pracy pedagogicznej. Wprowadził wiele nowatorskich metod w nauczaniu gry na gitarze.

W wolnych chwilach tłumaczy na polski literaturę francuską i hiszpańską. Żona pana Mirka pracuje jako bibliotekarka w Zespole Szkół Sportowych w Tychach. Wychowują trzyletniego synka. Też Mirka.

MARCIN LAUER

Tychy bez pychy

**KS. FRANCISZEK
RESIAK,
PROBOSZCZ
PARAFII DUCHA
ŚWIĘTEGO**



Mija już rok od pamiętnego rozstania z naszym Ojcem Świętym, a nadal wiele mówi się o fenomenie Jana Pawła II. Zastanawiamy się, co tak przyciągało ludzi do Jego osoby. Wśród wielu powodów jest jeszcze jeden, bardzo atrakcyjny dla reszty świata. A jest nim słowiańskość Ojca Świętego. Rzecz można – był typowym przedstawicielem ludów słowiańskich: silna budowa ciała, tryskające zdrowie, poczucie humoru, bezpośredniość, inteligentna improwizacja i wrodzona religijność. Zauważmy, że Jan Paweł II podkreślał nie tylko swoje polskie pochodzenie, ale również swoją słowiańskość.

Chciałbym wspomnieć swoją atmosferę pielgrzymki kapłanów naszej diecezji rocznika święceń 1961 z okazji 35-lecia kapłaństwa, w której brałem udział. Nie zabrakło wówczas wspomnień z czasów studenckich, kiedy ówczesny biskup Karol Wojtyła wykładał nam teologię fundamentalną. Wzruszył nas jednak, kiedy wymienił miejscowość naszego regionu: Tychy, Bieruń, Pszczynę.

Takiego Ojca Świętego kochali wszyscy, a wśród nich także my, tyszanie. Wspominam modlące się tłumy w naszych kościołach w dniach agonii i żałoby i kilometry zapalonych zniczy wzdłuż naszych tyskich ulic. Wspominam z rozrzewaniem grupę młodzieży ze szkoły zawodowej, czuwającej całą noc w krużgankach kościoła Ducha Świętego i te liczne osoby gromadzące się w różnych punktach naszego miasta. Tychy zdały w tych dniach żałoby egzamin z wdzięczności. Nie dziwię się, wszak arcybiskup Damian Zimoń, mówiąc o tyszanach, określił ich mianem „pierwszej ligi”. Uhoonorował w ten sposób naszą polską religijność i przywiązanie do Kościoła, a także troskę o miejsca modlitwy.

TYSKI MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY

TwojeMiasto

MIESIĘCZNIK BEZPŁATNY

Wydawca: Miasto Tychy

Redakcja: Urząd Miasta Tychy, al. Niepodległości 49

tel./fax 776 39 55 tel. 776 39 16 e-mail: redakcja@umtychy.pl

Redaguje zespół. Redaktor naczelny: Marcin Lauer

Projekt graficzny: Witold Morawski

Skład i łamanie na zlecenie wydawcy: MCG Sp. z o.o.

Druk: MCG Sp. z o.o.

Numer zamknięto: 24 marca 2006 r.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.



Zdjęcie na okładce:

MAT. ARCH.

Prawda czasu, prawda ekranu



Sylwester Krolak – kierownik tyskiego multipleksu

Pięć sal, tysiąc dwieście dziewiętnaście miejsc i dwadzieścia osób obsługi. Za kilka tygodni tyszenie będą mogli przyjść na pierwsze seanse do nowego multipleksu, który powstaje przy Centrum Handlowo-Rozrywkowym City Point. Jest ktoś, kogo te liczby martwią. To właściciele starego kina Andromeda.

Andromeda to jedna sala na 560 osób. Jednak liczba sal i ilość miejsc to dopiero początek pojedynku. Najcięższą bronią będzie repertuar. Dotąd Andromeda nie rozpieszczała widzów.

– Bardzo trudno nam pozyskiwać kopie, dlatego od dłuższego już czasu zaczęliśmy szukać innych możliwości dla kina – wyjaśnia Marcin Skorek, prezes Tyskiego Stowarzyszenia Promocji Kultury Młodych, działającego w kinie. – Andromeda będzie grała inny repertuar, kino artystyczne i europejskie. Różnica jest znacząca, szukamy w ten sposób niszy rynkowej. Nie można nas porównywać. To tak, jakby porównywać menu restauracji typu fast food do menu restauracji sushi... U uruchomiliśmy Dyskusyjny Klub Filmowy, planujemy koncerty, organizujemy warsztaty medialne, ale pokazywanie filmów ciągle pozostaje dla nas najważniejsze. To jest naszym głównym źródłem dochodu. Polski Instytut

Sztuki Filmowej stwarza możliwości finansowania z budżetu państwa kin artystycznych i to rokuje Andromedzie długą i ciekawą przyszłość.

Najlepszym przykładem, że wejście multipleksów nie musi oznaczać zamknięcia tradycyjnych kin są Katowice. Działają tam trzy multipleksy. Dwa Cinema City i Centrum Filmowe Helios. Razem mogą pomieścić jednocześnie ok. 7 tys. osób. Katowice mają 323 tys. mieszkańców. To znaczy, że na jedno miejsce w multipleksie przypada ok. 46 potencjalnych klientów. W Tychach mieszka 133 tys. osób. To daje na jedno miejsce w nowym kinie ponad 109 widzów.

Konkurencja na pewno wyszła widzom na dobre. Stare kina musiały poszukać sposobu na przetrwanie. Najlepiej poradziło sobie katowickie Rialto. Wyrobiło sobie markę miejsca, w którym wypada bywać. Kinowy ekran, scena, a przed nią stoliki z miejscami dla ponad 100 osób, przy których można napić się dobrego wina i zjeść coś smacznego. Widzowie to kupili.

– Musieliśmy szukać innych form działalności niż tylko pokazywanie filmów – mówi Tomasz Szabelski, kierownik katowickiego kinoteatru Rialto. – Jeśli pokazujemy filmy, to klasyczne. Najlepiej sprawdzają się nie pojedyncze projekcje, ale festiwale czy przeglądy.

Dziś nawet multipleksy nie utrzymują się ze sprzedaży biletów. Złośliwi mówią, że film jest tam tylko dodatkiem do coli i popcornu. Doskonale zarabiają też na sprzedaży reklam emitowanych przed rozpoczęciem filmu.

Tyski multipleks prowadzi Instytucja Filmowa Max-Film SA, która należy do samorządu województwa mazowieckiego. Nowe kino ma ambicje by być czymś więcej niż świątynią masowej kultury.

– Bardzo się staramy, żeby kino miało ciekawe, urządzone ze smakiem wnętrza – mówi Krzysztof Andracki, prezes Max-Filmu. – Stąd na przykład dobrana została przez projektanta czarno-szaro-słonecznikowa kolorystyka. Hol będą zdobiły duże fotosy z wizerunkami gwiazd. Największy z nich będzie miał wymiary 7 na 3 metry.

– Mogę zdradzić, że będziemy realizować program edukacyjny – odpowiada prezes Andracki – Naturalnie będzie to oferta uzupełniająca dla nowości i hitów kinowych. Przygotowujemy też wiele innych niespodzianek, których widzowie nie znajdą w innych multipleksach, ale właśnie dlatego nie chcę jeszcze o nich mówić.

Otwarcie zaplanowano na 21 kwietnia, jeśli pogoda nie spłata już żadnego figla. Nie wiadomo jeszcze, a raczej jest to tajemnicą Max-Filmu, ile będą kosztowały bilety. Ich ceny nie będą zapewne znacznie się różnić od cen w innych multipleksach. Na otwarcie zaplanowano niespodzianki, które na razie pozostają tajemnicą. Najprawdopodobniej będą to premierowe pokazy.

Prezes Andracki jest dobrej myśli. Trudno wymarzyć sobie lepszy moment na wejście. To będzie sezon wielu hitów kinowych. Na emisję czeka „Kod Leonarda”, „Diabeł ubiera się u Prady” czy druga część „Piratów z Karaibów”.

ANNA STRYJEWSKA

powód do dumy

Wielki skok

To miał być krótki spacer z przyjaciółmi, a skończył się nagrodami, wywiadami i wielkim zamieszaniem.

Dzień 11 marca 2006 Artur Kmiecik, 19-letni tyszanin, zapamięta zapewne do końca życia. Został na weekend w Raciborzu. Były za wody, a on jest uczniem tamtejszej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Trenuje pływanie. W sobotnie popołudnie odprowadzali z chłopakami koleżanki.

– Zatrzymał nas mężczyzna – opowiada Artur. – Tłumaczył, że ktoś leży w wodzie i trzyma się brzegu. Prosił, żeby zadzwonić po straż pożarną. Pierwszy zerwał się kolega i pobiegł w tamtym kierunku. Ja chwilę za nim. W wodzie była kobieta. Gdy dobiegliśmy, już nie trzymała się brzegu. Skoczyliśmy do rzeki i wyciągnęliśmy ją. Nic nie potrafiła powiedzieć. Zdjęliśmy z niej mokre ubrania. Staraliśmy się ją rozgrzać, rozcierając skórę. Wtedy przyjechała straż pożarna. Potem policja. Spisali protokół i to wszystko – kończy Artur.

Cierpliwie opowiada tę historię. Sam już nie wie, który raz. Gdy rozmawiamy, od tamtej soboty minęło kilka dni. Nie pamięta z iloma dziennikarzami już się spotkał. Przed nami nagrywała go telewizja TVN.

– Odwiedziłem tę panią w szpitalu – mówi. – Ona nic nie pamięta. Świadomość wróciła jej dopiero później. Prawdopodobnie miała jakiś problem z ciśnieniem, straciła przytomność i wpadła do wody. To starsza osoba. Ma 77 lat.

Artur ma 19. To, co się teraz wokół niego dzieje, cieszy go i trochę mężczy. Miłą niespodziankę zrobiła mu jego szkoła.



Artur Kmiecik – bohater z Tychów

– Specjalnie z mojego powodu zwołano apel, a pan dyrektor pogratulował mi i wręczył pen drive'a 512 MB – mówi Artur. – To było dla mnie coś niesamowitego. Polski Związek Pływacki ufundował mnie i koledze, Arturowi Michalikowi, bo przecież my dwaj pomogliśmy tej pani, trzydniową wycieczkę do Warszawy.

Na co ma teraz największą ochotę sławny już bohater?

– Chciałbym się jak najszybciej znaleźć w domu – odpowiada. – Wiem, że mama jest ze mnie bardzo dumna. Potem spotkam się z paczką moich tyskich kolegów. Rzadko teraz mogę sobie pozwolić na taki luz.

Marcin wstaje o godz. 6.20. Od 7.00 do 9.00 trenuje na basenie. Od 9.50 do 15.00 jest w szkole. Od 16.00 do 18.00 znów trening. Potem trzeba się pouczyć. Teraz najważniejsza dla Marcina jest matura. Chce studiować na Akademii Wychowania Fizycznego w Katowicach. Nie zamierza jednak zostać sportowcem. Myśli o turystyce i rekreacji.

ANNA STRYJEWSKA

teczka personalna

KONRAD ROŻEK, od 17 lutego zastępca Komendanta Miejskiego Policji w Tychach.

Absolwent Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie. W policji pracuje od 1984 r., ma stopień młodszego inspektora. Mieszka w Czechowicach-Dziedzicach. Żonaty, ma jedno dziecko – czternastoletnią córkę Klaudię.



GRZEGORZ BEDNARSKI – od 13 marca specjalista ds. wspólnot mieszkaniowych i eksmisji w Wydziale Gospodarki Lokalowej Urzędu Miasta.

Jest absolwentem LO im. C.K. Norwida, studiuje socjologię w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych, obecnie przygotowuje się do egzaminu na zarządcę nieruchomości. Lubi dobre książki, film i muzykę. Pasjonuje się także koszykówką.



TOMASZ KOCZWARA, KRYSZTOF ODROBIŃSKI, MICHAŁ ELŻBIECIAK, od 20 lutego aplikanci w Straży Miejskiej w Tychach.

TOMASZ KOCZWARA

Ukończył Technikum Elektroniczne w Będzinie. Mieszka w Sosnowcu. Jest kawalerem, w wolnych chwilach sięga po dobrą książkę i chętnie słucha muzyki. Jest zawodnikiem w drużynie koszykarskiej Big Star.



KRYSZTOF ODROBIŃSKI

Jest absolwentem zarządzania i marketingu w Wyższej Szkole Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach. Kawaler, jego hobby to muzyka, film i sport - gra w piłkę w drużynie GKS Tychy.



MICHAŁ ELŻBIECIAK

Ukończył Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu. Mieszka w Katowicach. Kawaler. Interesuje go informatyka, muzyka i sport. Jest hokeistą w drużynie GKS.



ML

straż na bramce



Zespół tyskiej Straży Miejskiej zdobył w lutym Mistrzostwo Polski Resortów Mundurowych!
Stoją od lewej: Adam Draczyński - trener i kierownik drużyny, Łukasz Kopczyk, Krzysztof Skiba, Sebastian Idczak, Rafał Pawłowicz, Ryszard Polcyn - komendant Straży Miejskiej, kucają od lewej: Krystian Odrobiński, Robert Balcerowski, Sebastian Kokozka, Marek Franczuk i Łukasz Kaczmarek

miejska kasa

Budżet po trzech miesiącach

Budżet miasta na rok 2006, przedstawiony w grudniowym numerze „Twojego Miasta” został jeszcze w grudniu uchwalony przez Radę Miasta wraz z autopoprawkami.

Na styczniowej i lutowej sesji dokonano dalszych zmian w budżecie, w efekcie dochody budżetu wzrosły o prawie 19 mln, a wydatki o 21 mln zł. Czyżby jakaś rewolucja w finansach?

Rewolucji, niestety nie ma, a większość zmian ma charakter formalny. W styczniu zwiększono dochody o 16 milionów. Są to środki z wynajmu lokali miejskich. Do tej pory stanowiły one przychód Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i były przez MZBM wydawane na remonty i utrzymanie budynków. Teraz, zgodnie z nowymi przepisami, muszą wejść do budżetu miasta. Oczywiście, te same 16 milionów, w tej samej uchwale skierowano z powrotem do MZBM w formie dotacji przedmiotowej na remonty i utrzymanie budynków. To nie władze miasta wymyślają takie przepisy...

Na sesji lutowej zwiększono plan docho-

dów budżetu o niecałe 3 mln zł i o tyle też zwiększono wydatki. I znów była to operacja formalna – do budżetu wprowadzono dochody z najmu i dzierżawy uzyskiwane przez Tyski Zakład Usług Komunalnych i w tejże samej uchwale wprowadzono wydatki przeznaczone na działalność TZUK.

Zmiany w budżecie nie mają jednak tylko charakteru formalnego. Otóż w styczniu radni na wniosek prezydenta zmniejszyli środki na budowę sieci światłowodowej o prawie 2,5 mln zł i przeznaczyli je na modernizację ulicy Myśliwskiej na Żwakowie i na modernizację szkoły nr 22 przy ul. Harcerskiej. Jest to odpowiednio 1,8 i 1,3 mln zł. W lutym 165 tys. zł przeznaczono na realizację wypłat słynnego „becikowego” – rada postanowiła bowiem zwiększyć wysokość tego zasiłku o 500 zł ponad kwotę ustawową.

W połowie marca budżet miasta przedstawił się następująco: wydatki – 358 594 809 zł, dochody – 330 031 247 zł

Plan wydatków na ten rok prezentujemy na wykresie poniżej.

Teraz służby finansowe i radni zajmą się analizą wykonania budżetu za 2005 rok. Termin udzielenia prezydentowi absolutorium z wykonania budżetu mija z końcem kwietnia.

JÓZEF SOBCZYK

nasz gość

Piątka dla Tychów



Od wielu lat odwiedzam miasto Tychy. Przyjeżdżam tu z wielką przyjemnością, bo widzę stały i dynamiczny rozwój miasta.

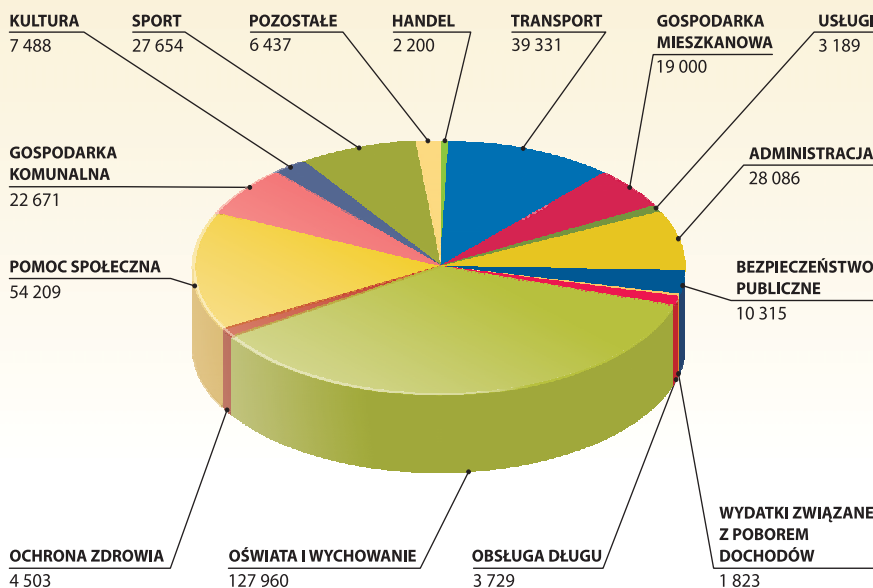
Na szczególną uwagę zasługuje niezwykła skuteczność Tychów w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej. Znakomitym tego przykładem jest dotacja z Europejskiego Funduszu Spójności na niebagatelną kwotę blisko 350 mln zł. Środki te w dużej mierze pokryją koszty ambitnego programu budowy kanalizacji.

Niewątpliwym plusem Tychów jest świetnie działająca podstrefa Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, w której powstały tysiące miejsc pracy dla tyszan, jak również dla mieszkańców sąsiednich gmin. Jednym z najważniejszych efektów jej działalności dla miasta jest jeden z najniższych wskaźników bezrobocia w Województwie Śląskim.

Tychy, wspólnie z kilkoma innymi miastami naszego regionu, uczestniczą w Innowacyjnym Śląskim Klasterze Czystych Technologii Węglowych, którego celem jest wprowadzanie nowych technologii w zakresie eksploatacji węgla kamiennego. Warto podkreślić również rolę tyskich uczelni: Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych oraz Wydziału Transportu Politechniki Śląskiej. Cieszę się także z rozwoju kulturalnego Tychów. Przykładem może tu służyć AUKSO Orkiestra Kameralna Miasta Tychy, zaliczana do najlepszych orkiestr kameralnych w Europie.

Osobiście z wielkim sentymentem wspominał Paprocany, gdzie spędziłem wiele sympatycznych chwil mojej szkolnej młodości. Uważam, że w tym miejscu powinno odbywać się więcej imprez kulturalno-społecznych.

Wydatki na 2006 r. w tys. zł



zapytaj prezydenta

W tej rubryce zamieszczamy odpowiedzi na pytania do Prezydenta Miasta skierowane do nas drogą telefoniczną, pocztą lub mailem. Warunkiem publikacji jest podanie przez Czytelnika personaliów lub przynajmniej nazwy ulicy, przy której mieszka. Numer telefonu, pod którym przyjmujemy pytania to 776 39 55, adres e-mail: redakcja@umtychy.pl.

Odpowiada prezydent Tychów ANDRZEJ DZIUBA:

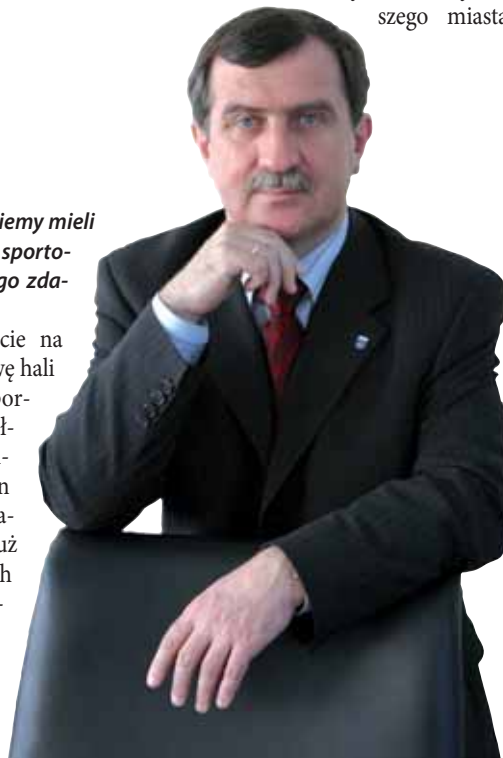
– Czy oprócz terenów w okolicach ul. Grota-Roweckiego i Korczaka miasto będzie sprzedawało jakieś działki pod budownictwo mieszkaniowe?

– Pracujemy nad strategią rozwoju mieszkalnictwa, w której zostaną wskazane nowe tereny pod budownictwo mieszkaniowe. Na razie badamy zapotrzebowanie na takie tereny, rozmawiamy ze spółdzielniami i firmami deweloperskimi. Efekty tych prac będą znane w ciągu najbliższych kilku miesięcy.

– Kiedy będziemy mieli w Tychach halę sportową z prawdziwego zdarzenia?

– W budżecie na ten rok na budowę hali widowiskowo-sportowej przy al. Piłsudskiego przewidzieliśmy 13,5 mln zł. Prace budowlane rozpoczęto już w grudniu. Ich największe nasilenie przypadnie na sezon budowlany 2006, a hala będzie gotowa najpóź-

niej w pierwszej połowie przyszłego roku. Widownia pomieści 1200 osób. Będzie można tam rozgrywać mecze piłki ręcznej, halowej piłki nożnej, siatkówki i koszykówki. Wierzę, że powstanie obiekt, który będzie dumą naszego miasta.



kontakt

telefon
776 39 55

poczta
UM Tychy,
al. Niepodległości 49

mail
redakcja@umtychy.pl

– Czy po zimie nasze osiedla będą pełne psich odchodów?

– Mam nadzieję, że nie. W tym roku z tym wstydlwym problemem zmierzą się dodatkowe służby Miejskiego Zarządu Ulic i Mostów, Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych i Wydziału Komunalnego Urzędu Miasta. Chciałbym jednak zaapelować do mieszkańców o poczucie odpowiedzialności za czystość naszego otoczenia. Jeśli nie będziemy wszyscy czuli się za to odpowiedzialni, żadne służby miejskie ani pieniądze nie zapewnią nam komfortu.

minął miesiąc



MAT. ARCH.

275 tysięcy złotych kosztował tyski budżet zakup 13 samochodów dla policji, które zostały uroczyście przekazane użytkownikom 27 lutego.



JACEK DEBSKI

W marcu w Muzeum Miejskim w Tychach otwarta została wystawa archeologiczna „Galeria sztuki w jaskini”. To pierwsza taka wystawa w Polsce. Muzeum zaprasza do obejrzenia wystawy, czynnej jeszcze do 12 kwietnia. Wstęp jest bezpłatny.



MAT. ARCH.

Blisko 700 polonusów z 23 krajów wzięło udział w odbywających się co dwa lata Światowych Zimowych Igrzyskach Polonijnych. W tym roku do grona miast – organizatorów igrzysk, czyli Szczyrku, Wisły i Cieszyna dołączyły Tychy.

co Wy na to?

Jaki powinien być Park Jaworek?

Na to, co dalej z Parkiem Jaworek pomysłów było już kilka. W archiwach Urzędu Miasta w Tychach można nawet znaleźć projekty zagospodarowania, z których zrealizowano najwyżej pojedyncze elementy. Dziś władze miasta chcą stworzyć z niego miejsce do wypoczynku i rekreacji z prawdziwego zdarzenia.

Chcemy zapytać mieszkańców sąsiadujących z nim osiedli, jaki ich zdaniem Park Jaworek być powinien. Od nich zależy, czy będzie to oaza zieleni i spokoju, czy centrum sportów. A może jedno i drugie? Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do Urzędu Miasta na spotkanie z Prezydentem Miasta w czwartek, 20 kwietnia o godz. 16.00

URSZULA KURKA

Chciałabym, żeby to miejsce było bardziej zielone. Żeby posadzono tu więcej drzew, kwiatów i krzewów. Wtedy by się przyjemnie spacerowało. Teraz jest tu za dużo wolnej przestrzeni. Park Jaworek powinien stać się miejscem, w którym w ciszy i spokoju można odpocząć. Nie mamy tu takiego miejsca. Można by też zrobić coś jeszcze dla dzieci. Może ścieżkę rowerową. Jeśli chodzi o organizację imprez, to byłabym bardzo ostrożna. Tu mieszkają ludzie i nie chcielibyśmy nie móc otworzyć w lecie okien.



ADRIAN SZLOSAREK

Chcielibyśmy tu mieć duże boisko do piłki nożnej. Więcej zieleni też by się przydało. Trzeba by też naprawić



ogrodzenie placu zabaw dla dzieci i pilnować, żeby nikt go nie niszczył. Przydałaby się też ścieżka rowerowa, bo teraz rowerzyści i piesi przeszkadzają sobie na chodniku. No i wybieg dla psów. Żeby nie latały wszędzie. Jeśli byłyby takie odpowiednio duży wybieg, to reszta parku mogła by być zachowana w czystości.

AGNIESZKA JANTOSZ

Słyszałam już kiedyś o planowanych zmianach w tym parku, ale do niczego nie doszło. Może teraz się uda. Moim zdaniem to miejsce powinno być przeznaczone na wypoczynek. Dlatego dobrze byłoby posadzić tu więcej zieleni. Postawiłabym też ławeczki. Życzyłabym tu sobie także zakazu wyprowadzania psów. Może jeszcze jakaś kawiarnia by się przydała. W okolicy nie ma niczego takiego.



po publikacji

Tychy – Dobre Miejsce” to promocyjne hasło naszego miasta. Dobre znaczy również bezpieczne, dlatego w poprzednim numerze „Twojego Miasta” zapytaliśmy kilku Czytelników, czy czują się w mieście bezpiecznie? Odpowiedzi w większości były pozytywne.

Tychy, a statystyki nie kłamią, rzeczywiście są coraz bezpieczniejszym miastem – od trzech lat przestępczość regularnie spada. Jest w tym i Państwa zasługa – od ponad sześciu lat mieszkańcy Tychów korzystają bowiem z policyjnego telefonu zaufania, żeby anonimowo informować o popełnionych przestępstwach. Funkcjonowanie telefonu 327 72 00 jest elementem programu „Bezpieczne Tychy – Dość Milczenia”. W jego ramach tyski urząd we współpracy z policją i strażą miejską planuje kolejną kampanię społeczną. Więcej o akcji „Czujny sąsiad” przeczytacie Państwo w kolejnych wydaniach „Twojego Miasta”.

REDAKCJA



MAT. ARCH.

Znakomity występ kwartetu Jana Ptaszyna Wróblewskiego w Miejskim Centrum Kultury zainaugurował 2 marca nową scenę koncertową przy ul. Bohaterów Warszawy 26.



MARCIN PLUTA

„Zasady postępowania w przypadku załamania się lodu” to tytuł pokazu, który dla około 500 uczniów tyskich szkół podstawowych zorganizował 10 marca Oddział Rejonowy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w Tychach.



FOTO VIDEO „BETA”

Zorganizowany przez MCK marcowy koncert Krzysztofa Kiljańskiego w Teatrze Małym zbiegł się z Dniem Kobiet.

Rynek na stawie

Osada Tychy powstała w średniowieczu nad Potokiem Tyskim. To właśnie ta niepozorna rzeczka, najlepiej dziś widoczna z mostku pomiędzy Teatrem Małym a kościołem św. Marii Magdaleny, wyznaczała niegdyś kierunek zabudowy Tychów.

Domy pierwszych mieszkańców osady rozciągały się wzdłuż drogi równoległej do potoku. Kiedy powstał folwark właściciela dóbr tyskich, czyli pana na Pszczyńcu, pierwszy dwór z zabudowaniami gospodarczymi ulokowano w pobliżu tegoż wodnego ciek. Dwór, a potem wzniesiony w jego miejscu zamek i pałac, „patrzyły” na potok.

Wzdłuż rzeczki powstał cały ciąg stawów – „pańskich”, czyli księżęcych oraz chłopskich. Hodowano w nich ryby, a wody jednego z nich dawały energię urządzeniom młyna.

Na wzgórku nad jednym ze stawów zbudowano kościół. Taka właśnie była lokaliza-



Kościół św. Marii Magdaleny ok. 1910 r.

cja budowanego przez dawnych tyszan kościoła pod wezwaniem Marii Magdaleny. Staw od wzgórka ze świątynią i cmentarzem wokół niej oddzielała tylko droga. Kiedy zatem dziś stoimy na placu zwanym Rynkiem – warto pa-

miętać, że stoimy na miejscu dawnego stawu. Lokalizacja kościoła była zatem niegdyś bardzo malownicza, jego wieże przegłębiały się w tafli wody. Ale staw bywał dokuczliwy, bo w okresach wielkich deszczów groził wylewem.

Kiedy na początku XX wieku gmina Tychy intensywnie się rozwijała i modernizowała, okazało się, że staw przeszkadza. Gospodarzom gminy marzył się w jego miejscu plac targowy. Staw należał jednak do księcia pana i potrzebna było jego zgoda na osuszenie zbiornika. Jego wykupienie z rąk księcia i osuszenie udało się dopiero około 1920 roku.

Dzisiejszy Rynek, centrum dzielnicy zwanej obecnie Starymi Tychami, był zatem kolejno stawem (przez parę wieków!), potem, w latach dwudziestych XX wieku łąką, na której pasły się gęsi, potem placem targowym, na którym handlowano jeszcze w latach pięćdziesiątych. Około 1960 roku wybudowane zostały budynki stanowiące obecne dwie rynkowe pierzeje, z ciągiem sklepów w parterze. Powstały w ten sposób regularny plac nazwano wtedy Placem ZBoWiD, czyli Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, bo tak się nazywała ówczesna kombatancka organizacja. Dopiero przemiany polityczne roku 1989 sprawiły, że samorządna gmina mogła nadać temu miejscu nazwę, którą na co dzień powszechnie posługiwali się mieszkańcy – na planie miasta pojawił się w końcu Rynek.

Muzeum Miejskie w Tychach ma w swoich zbiorach pocztówkę, wydaną około 1910 roku, na której widnieje kościół św. Marii Magdaleny i rozległy staw u stóp kościoła. W datowaniu pocztówki pomaga analiza sylwetki kościoła – jego bryła świadczy o tym, że zdjęcie wykonano już po rozbudowie świątyni dokonanej w 1907 roku. W 1929 roku przebudowana została wieża.

MARIA LIPOK-BIERWIACZONEK

witamy w mieście



PLAC ZABAW POD DACHEM ZE ŚCIANKĄ WSPINACZKOWĄ DLA DZIECI I INNYMI ATRAKCJAMI – to oferta Centrum Rozrywkowo-Edukacyjnego Hop-Siup, które zostało otwarte w marcu przy ul. Wejchertów. Centrum prowadzi też zajęcia edukacyjne dla dzieci, młodzieży i dorosłych, m.in. kursy językowe i szybkiego czytania.

ML

pozwolenie na budowę

Co potrzebujesz, aby je uzyskać i jak długo musisz czekać



Bożena Chojnacka z Wydziału Architektury

Jeśli teren, na którym chcesz wybudować swój dom jest objęty planem zagospodarowania przestrzennego, to już połowa sukcesu.

Pierwszym punktem starań o pozwolenie na budowę powinna być wizyta w Wydziale Architektury UM w Tychach. Tu można się dowiedzieć, czy działka, na której chcemy budować znajduje się na terenie objętym planem zagospodarowania przestrzennego. A także otrzymać wypis z planu o przeznaczeniu terenu. Jest on niezbędny, żeby wiedzieć, jaki rodzaj zabudowy jest dopuszczony w miejscu, gdzie chcemy budować (wysokość domu, spadki dachu, linia zabudowy itd.). W Wydziale Architektury można otrzymać formularz wniosku o pozwolenie na budowę. Jest on też dostępny w internecie na stronach UM Tychy. (www.umtychy.pl).

Następny krok, to kompletowanie dokumentów i ich złożenie. Jeśli wniosek wraz z załącznikami będzie kompletny, pozwolenie powinno być wydane do miesiąca, w przypadku braków w dokumentacji termin załatwienia nie może przekroczyć 65 dni. Warto też wiedzieć, że wydanie pozwolenia na budowę w sprawach związanych z budownictwem mieszkaniowym jest zwolnione z opłaty skarbowej.

Jeśli chcesz budować na terenie, który nie jest objęty planem zagospodarowania

tu załatwisz wszystko

Wydział Architektury UM w Tychach przy al. Niepodległości 49

Telefony: 776 37 01 do 09. Godziny pracy: poniedziałek i środa – 7.30 do 15.30, wtorek i czwartek – 7.30 do 17.00, w piątki wydział nie obsługuje mieszkańców

Potrzebne dokumenty:

- ▶ cztery egzemplarze projektu budowlanego
- ▶ oświadczenie o posiadaniu prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane
- ▶ zaświadczenie o przynależności projektanta do Izby Architektów lub Inżynierów Budownictwa

przestrzennego, to pierwszym krokiem do uzyskania zezwolenia na budowę jest złożenie wniosku o ustalenie warunków zabudowy. Dopiero, gdy mamy ten dokument, możemy złożyć wniosek o wydanie pozwolenia na budowę. Uzyskanie decyzji o ustaleniu warunków zabudowy jest również zwolnione z opłat.

informator

Jak już informowaliśmy w grudniowym numerze „Twojego Miasta”, od 1 grudnia ubiegłego roku zmienione zostały dotychczasowe numery Urzędu Miasta Tychy. Spełniając prośby Czytelników, ponownie podajemy nowe numery telefonów.

Urząd Miasta Tychy

al. Niepodległości 49

- ▶ **Centrala telefoniczna**
tel. 776 33 33, fax 776 33 44
- ▶ **Sekretariat Prezydenta Miasta**
tel. 776 32 08, fax 776 32 38
- ▶ **Sekretariat Zastępcy Prezydenta Miasta – tel.** 776 32 01, fax 776 32 32
- ▶ **Sekretariat Sekretarza Miasta**
tel. 776 32 12, fax 776 32 42
- ▶ **Sekretariat Skarbnika Miasta**
tel. 776 34 09, fax 776 34 39
- ▶ **Wydział Obsługi Rady Miasta**
tel. 776 33 02, fax 776 33 32
- ▶ **Wydział Działalności Gospodarczej**
tel. 776 31 34
- ▶ **Wydział Radców Prawnych**
tel. 7763204, fax 776 32 38
- ▶ **Wydział Gospodarki Lokalowej**
tel. 776 33 11
- ▶ **Urząd Stanu Cywilnego**
tel. 776 33 16
- ▶ **Wydział Budżetu i Księgowości**
tel. 776 34 06
- ▶ **Wydział Spraw Obywatelskich**
tel. 776 35 01
- ▶ **Wydział Geodezji**
tel. 776 36 10, fax 776 36 41
- ▶ **Wydział Architektury**
tel. 776 37 01
- ▶ **Wydział Nieruchomości**
tel. 776 37 15, fax 776 37 45
- ▶ **Wydział Komunalny, Ochrony Środowiska i Rolnictwa**
tel. 776 38 03, fax 776 38 34
- ▶ **Wydział Informatyki**
tel. 776 38 10, fax 776 38 89
- ▶ **Wydział Realizacji Inwestycji**
tel. 776 38 19, fax 776 38 49
- ▶ **Wydział Rozwoju Miasta i Funduszy Europejskich**
tel. 776 39 05, fax 776 39 35
- ▶ **Wydział Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności, Spraw Obronnych i Pion Ochrony**
tel. 776 39 09, fax 776 39 49
- ▶ **Wydział Informacji, Promocji i Współpracy z Zagranicą**
tel. 776 39 15, fax 776 39 55
- ▶ **Wydział Komunikacji**,
ul. Budowlanych 59, tel. 780 09 55
- ▶ **Miejski Rzecznik Konsumentów**,
ul. Grota Roweckiego 42, tel. 780 50 66
- ▶ **Ośrodek Informacji Europejskiej**,
ul. Grota Roweckiego 42, tel. 780 50 15
- ▶ **Straż Miejska**,
ul. Budowlanych 67, tel. 780 09 75

BOK ul. Filaretów 21, Tychy tel. 032 326 40 90, tel. 032 327 41 04, kom. 0 601 072 659, www.akord-sa.com.pl

“Inwest-Akord” S. A.

akord

APARTAMENTY Z TARASAMI WIDOKOWYMI!



Profesjonaliści w branży elektrycznej

- ☑ montaż, pomiary instalacji i urządzeń elektrycznych w dużych obiektach przemysłowych i budownictwie mieszkaniowym
- ☑ montaż oraz remonty urządzeń rozdzielczych, szaf sterowniczych, nowoczesnych rozdzielnic i stacji transformatorowych
- ☑ montaż sieci średnich i niskich napięć, kablowych, napowietrznych i w systemie NLK
- ☑ montaż wraz z dostawą urządzeń oświetlenia ulic, placów i parków, dekoracje świąteczne

ELMAX-Z
 Rok zał. 1986

ul. Fabryczna 25 43-100 Tychy
 tel./fax (032) 217 32 47, 780 10 48, 217 21 35
 e-mail: biuro@elmax.tychy.pl www.elmax.tychy.pl

Dopóki piłka w grze



ZBIGNIEW MARSZAŁEK

Tyska drużyna tęskni za wiosną i normalnymi warunkami do gry

„Twoje Miasto” rozmawia z Antonim Szwedem, prezesem Górnośląskiego Klubu Sportowego GKS Tychy `71.

– *Rozpoczyna się runda wiosenna rozgrywek IV ligi. Zajmujecie siódme miejsce w grupie I śląskiej, tracąc jedynie cztery punkty do drugiego w tabeli KS Częstochowa i mając jeden zaległy mecz. Jak Pan ocenia szanse na awans do III ligi w tym sezonie?*

– Oceniając realnie – nie mamy większych szans za zajęcie pierwszego, premiowanego miejsca w grupie, ponieważ po rundzie jesiennej przewaga usuniętego z ekstraklasy GKS-u Katowice jest olbrzymia (11 punktów przewagi nad drugim zespołem w tabeli i jeden rozegrany mecz mniej). Głównym powodem ich przewagi jest bardzo mocny skład naszpikowany zawodnikami z dużym doświadczeniem pierwszoligowym. Ale jak mówił trener Górski – dopóki piłka w grze...

– *Jakie są zatem Wasze cele do końca sezonu 2005/2006?*

– Odmładzamy skład, opierając się głównie na wychowankach klubu – drużyna musi się ogrywać do końca obecnych rozgrywek, tak aby w przyszłym sezonie walczyć o upragniony awans.

– *Wciąż słyszymy o planowanych zmianach w organizacji rozgrywek piłkarskich. Na czym one mają polegać i jak Pan ocenia ich wpływ na rozwój sportowy klubu?*

– W sezonie 2006/2007 rozpocznie się reorganizacja rozgrywek IV ligi, w taki sposób, aby w kolejnych rozgrywkach 2007/2008 istniała tylko jedna IV liga bez podziału na grupy. Moim zdaniem jest to bardzo korzystne rozwiązanie, ponieważ samo zajęcie pierwszego miejsca w tabeli zagwarantuje awans do wyższej ligi. Nie będzie konieczności rozgrywania finałowego barażu zwycięzców dwóch

grupy, jak działo się do tej pory. Przewiduję, że przyszły sezon zadecyduje o naszym rozwoju – spodziewamy się zaciętej walki wszystkich drużyn o zajęcie miejsc od 1 do 6 w końcowej tabeli, bo jedynie one zagwarantują pozostanie na tym poziomie rozrywkowym. Dlatego teraz skupimy się na zgraniu zespołu i ewentualnej modyfikacji składu o dwóch mocnych zawodników z większym doświadczeniem ligowym i umiejętnościami technicznymi.

– *Czy uważa Pan, że przygotowania do sezonu osiągnęły swój cel, jakim było wzmocnienie zespołu?*

– Staraliśmy się stworzyć i realizować program szkoleniowy oparty na budowie umiejęt-

ności technicznych w połączeniu z ćwiczeniem wydolności ruchowej. Niestety, z powodu wyjątkowo nieprzyjemnej pogody nie mamy odpowiednich boisk do grania. Dwie pierwsze kolejki rundy wiosennej właśnie z tego powodu zostały odwołane i jesteśmy zmuszeni organizować mecze sparingowe na nawierzchniach ze sztucznej trawy. Pomimo tych trudności postaramy się godnie zaprezentować wszystkim naszym kibicom, których już teraz serdecznie zapraszam na nasze mecze rozgrywane na stadionie przy ul. Edukacji. Liczymy na Waszą liczną obecność, tym bardziej, że bilety nie będą drogie – ich cena to zaledwie 5 zł.

– *Dziękuję za rozmowę.*

ROZMAWIAŁ PATRYK ŚWIRSKI

pieniądze

Będą stypendia sportowe

Zawodnicy tyskich klubów sportowych będą otrzymywali stypendia sportowe. Dofinansowanie zawodników osiągających wysokie wyniki sportowe na arenach międzynarodowych i krajowych wspomoże rozwój kariery sportowców związanych z naszym miastem.

23 lutego Rada Miasta Tychy przyjęła uchwałę umożliwiającą przyznawanie stypendiów sportowych zawodnikom klubów profesjonalnych działających w mieście. Wnioski o przyznanie dofinansowania muszą być składane przez klub sportowy, z którym dany zawodnik jest związany, dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji – będzie on odpowiedzialny za zarządzanie pieniędzmi przeznaczonymi na ten cel z budżetu miasta. O przyznaniu wsparcia finansowego decyduje komisja oceniająca złożone wnioski, której przewodniczy Prezydent Miasta.

Comiesięczne stypendium może otrzymać zawodnik uprawiający dyscyplinę uznaną przez Polski Związek Sportowy i zrzeszony w klubie, który posiada siedzibę w Tychach. Jeśli w mieście nie działa seniorska sekcja, wymagane jest minimum 3-letnie zamieszkanie zawodnika na terenie miasta. Kolejnym warunkiem jest osiągnięcie kategorii seniora lub uczestniczenie w takich rozgrywkach. Wnioski o dofinansowanie mogą być składane jedynie w przypadku zawodnika, który zakwalifikował się do reprezentacji Polski lub I i II ligi o zasięgu ogólnopolskim (sporty zespołowe). Indywidualni wyczynowcy muszą zająć miejsca od 1. do 10. w zawodach rangi olimpijskiej, mistrzostw świata bądź pucharze świata, jak również miejsca od 1. do 5. podczas uniwersjad, mistrzostw Europy i mistrzostw Polski.